

Claude Bremond

Kombinacje syntaktyczne między funkcjami a sekwencjami narracyjnymi

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 59/4, 285-291

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CLAUDE BREMOND

KOMBINACJE SYNTAKTYCZNE MIĘDZY FUNKCJAMI A SEKWENCJAMI NARRACYJNYMI

[...] Książka Proppa, poznana we Francji — z trzydziestoletnim opóźnieniem — dzięki amerykańskiemu tłumaczeniu z 1958 r., wzbudziła żywe zainteresowanie, któremu daje wyraz przede wszystkim artykuł C. Lévi-Straussa i studia A.-J. Greimasa. Jeśli idzie o nas, doprowadziła ona do postawienia następującego zagadnienia: pod jakimi warunkami można rozszerzyć na każdy rodzaj opowiadania metodę zastosowaną przez Proppa do konkretnego wypadku bajki ludowej?

Pomijając tu szczegółowe omówienie krytyczne zasad, jakimi kieruje się Propp, i nie starając się uzasadniać proponowanych przez nas reguł, którymi je zastępujemy, zwrócimy jedynie uwagę na te główne aspekty zagadnienia, co do których istnieją różnice:

1) Jednostką podstawową, atomem narracyjnym, pozostaje dla nas funkcja, zastosowana, podobnie jak u Proppa, do działań i zdarzeń, które zgrupowane w sekwencje, kształtują opowiadanie. Funkcjami są np.: Niebezpieczeństwo i Obrona.

2) Pierwsza grupa trzech funkcji tworzy to, co będziemy nazywać sekwencją elementarną. Ta triada jest odpowiednikiem trzech faz nieuniknionych w każdym procesie, który musi posiadać początek, środek i koniec. W każdej sekwencji elementarnej wyróżniamy więc:

[Claude Bremond — współpracownik Rolanda Barthes'a, jeden z redaktorów czasopisma "Communications", wydawanego przez Centre d'Études des Communications de masse de l'École Pratique des Hautes Études w Paryżu, autor licznych rozpraw, m. in. *Le Message narratif* (1964), *La Logique des possibles narratifs* (1966), drukowanych w "Communications".

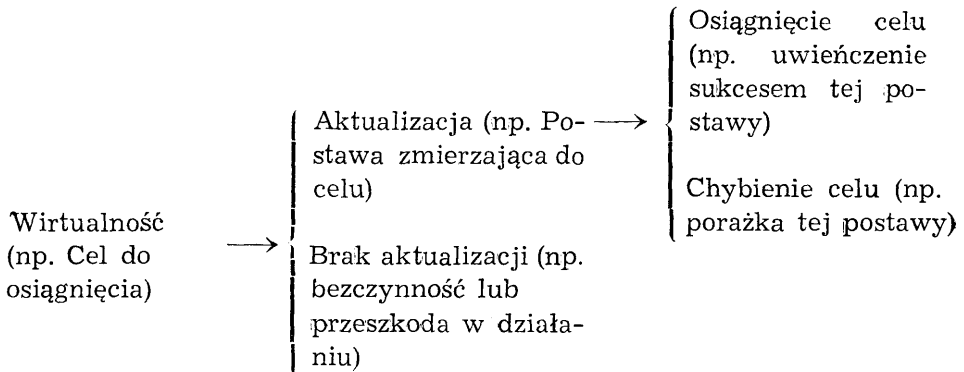
Przekład według powielanego maszynopisu referatu, wygłoszonego przez autora na Międzynarodowej Konferencji Semiotycznej w Kazimierzu nad Wisłą (1966), pt. *Combinaisons syntaxiques entre fonctions et séquences narratives.*]

a) funkcję otwierającą możliwość procesu: postawę, którą należy przyjąć, lub zdarzenie, które należy przewidzieć (np. Niebezpieczeństwo, które trzeba usunąć);

b) funkcję, która realizuje tę wirtualność: czynne uzewnętrznienie się postawy lub zaktualizowanie się zdarzenia (np. Obrona);

c) funkcję, która zamyka proces: osiągnięcie rezultatu (np. Niebezpieczeństwo usunięte).

3) W odróżnieniu od tego, co występuje u Proppa, żadna z tych funkcji nie wymaga następnej funkcji w sekwencji. Przeciwnie: jeśli nawet opowiadanie zakłada funkcję otwierającą sekwencję, narrator w każdym wypadku zachowuje swobodę — może on albo zaktualizować tę funkcję, urzeczywistnić ją w efektywnym przyjęciu postawy, albo utrzymać ją w stanie wirtualności. Z sytuacji Niebezpieczeństwa, które trzeba usunąć, może zatem wynikać albo funkcja Obrony, albo funkcja Braku Obrony, przy czym zależy to od wyboru dokonanego przez narratora. Jeśli narrator aktualizuje właśnie pożądane lub przewidywalne zachowanie się, ma on jeszcze swobodę doprowadzenia tego procesu do końca lub przerwania go w toku rozwoju: zajęta postawa może osiągnąć swój cel lub chybić celu, zdarzenie może rozwijać się lub nie w kierunku przewidzianego rozwiązania. W naszym przykładzie postawa Obrony może powieść się lub nie udać się. Sieć możliwości otwarta przez sekwencję elementarną rozwija się według następującego schematu:



4) Tak ukonstytuowane sekwencje elementarne tworzą kombinacje, które będziemy nazywać sekwencjami złożonymi. Kombinacje te są różnie ukształtowane. Przedstawmy najbardziej typowe konfiguracje:

a) Układ „łańcuchowy”, np.:

Zły czyn, który ma być popełniony

↓

Popełnianie złego czynu

↓

Zły czyn popełniony

= Czyn, który ma być odpłacony

↓

Odpłata za czyn (Karanię)

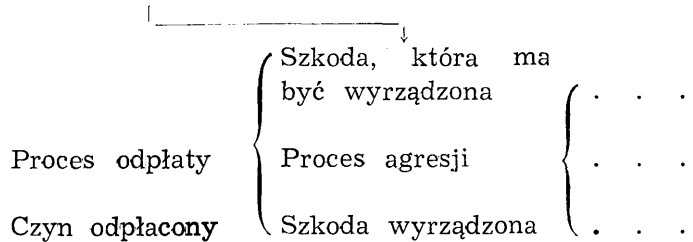
↓

Czyn odpłacony

Skrót =, którym się tutaj posługujemy, oznacza, że to samo zdanie spełnia równocześnie, z punktu widzenia tej samej roli, dwie odrębne funkcje. W naszym przykładzie czyn popełniony przez postać X jest z perspektywy innej postaci, spełniającej rolę odpłacającego, zarazem zamknięciem procesu (zły czyn został dokonany), wobec którego ta inna postać spełnia bierną rolę świadka, i otwarciem innego procesu, w którym będzie ona spełniała rolę czynną (karanie).

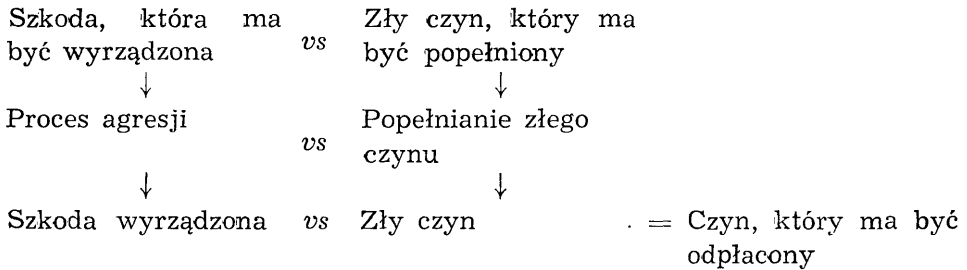
b) „Enklawa”, np.:

Zły czyn popełniony = Czyn, który ma być odpłacony



Układ ten zachodzi wówczas, gdy pewien proces, aby osiągnąć cel, musi włączyć w siebie inny proces, który służy mu za środek realizacji. Z kolei środek ten może włączyć trzeci proces itd. Enklawa jest wielką sprężyną mechanizmów różnicowania się sekwencyj i dzięki temu możemy dokonać klasyfikacji typów opowiadania w oparciu o zasadę hierarchicznego podporządkowania; można ją porównać z zasadą stosowaną przez botaników, postępujących — metodą stopniowych dychotomii — od tego, co bardziej ogólne, do tego, co bardziej specyficzne. W naszym wypadku na przykład proces odpłaty ukonkretnienia się jako proces agresji (wymierzanie kary odpowiada popełnionemu złemu czynowi); mógłby on ukonkretniać się odwrotnie, jako proces oddania przysługi celem wynagrodzenia dobrego uczynku. Proces agresji

może z kolei ukonkretnić się jako określony sposób agresji (lojalne starcie się lub podstęp) itd.



Skrót *vs* (*versus*), który wiąże tutaj dwie sekwencje, oznacza, że to samo zdarzenie, spełniając funkcję *a* z perspektywy roli *A*, spełnia funkcję *b*, jeśli przyjmiemy perspektywę innej roli *B*. W naszym przykładzie dwie równoczesne perspektywy są więc połączone ze sobą: perspektywa agresora i perspektywa wymierzającego sprawiedliwość, z punktu widzenia którego agresja staje się popełnianiem złego czynu.

Powyższe reguły są wystarczające — jak się nam zdaje — aby skonstruować modele narracyjnych sekwencji o rosnącej złożoności, zazębiające się jedne o drugie, w zależności od systemu dychotomicznych opcji, i zmierzające do wykreślenia, jak na mapie, sieci wszystkich możliwych szlaków, które narrator — w jakimkolwiek miejscu swego opowiadania — ma do wyboru, aby doprowadzić je do końca. Pragnąc jedynie zarysować w tym syntetycznym szkicu główne kierunki tej sieci, wskażmy podstawy naszej klasyfikacji sekwencji.

Uważamy, że opowiadanie oparte jest na zmieniającym się kolejno układzie dwu faz: poprawy losu i degradacji, których cykl może się przedłużać w nieskończoność (kiedy przechodzimy z perspektywy jednej postaci do drugiej, fazy mogą oczywiście być odwracane; wywyższenie jednej postaci odpowiada bowiem degradacji drugiej i *vice versa*).

Fazy poprawy losu mogą pozostać nieokreślone lub rozwijać się w specyficznych formach. Pierwszą z nich jest poprawa losu poprzez wypełnienie zadania. Samo zadanie odbywa się przez eliminację przeszkód dzięki poszukiwaniu i zastosowaniu właściwych środków. Wynikają stąd trzy możliwości rozwojowe danego epizodu w postaci „enklawowych” sekwencji. Z drugiej strony, jeśli przeszkoda i środek nie są przedmiotami biernymi, ale czynnikami obdarzonymi inicjatywą, wykonanie zadania musi uwzględnić ich naturę: sprzymierzeńca z jednej strony, przeciwnika z drugiej. Przeciwnicy i sprzymierzeńcy wprowadzają zatem możliwość nowych perypetii.

Interwencja sprzymierzeńca może pozostać nie wyjaśniona albo przy-

brać formę umotywowanego poświęcenia. W tym wypadku pomoc jest wypełnieniem obowiązku, które włącza się w ramy wymiany usług. Wywodzą się stąd trzy typy sprzymierzeńców i trzy różne sekwencje pomocy:

- albo korzystający przyjmuje pomoc w zamian za pomoc, którą sam wyświadcza swemu sprzymierzeńcowi w wymianie równoczesnych usług: obaj partnerzy są wówczas współodpowiedzialni za wykonanie zadania, w którym są jednakowo zainteresowani;
- albo pomoc wyświadczana jest z wdzięcznością za dawniejszą przysługę: sprzymierzeniec zachowuje się wówczas jak dłużnik wobec korzystającego;
- albo pomoc wyświadczana jest w oczekiwaniu na przyszłe wynagrodzenie: sprzymierzeniec zachowuje się wówczas jak wierzyciel wobec korzystającego.

Eliminacja przeciwnika może dokonać się w dwojaki sposób: pokojowy lub wrogi, zależnie od tego, czy wykonawca zadania stara się przekształcić przeciwnika w sprzymierzeńca, czy unicestwić go. W pierwszym wypadku przeciwnik zostaje wyeliminowany na drodze rokowań kończących się układem. Same zaś rokowania mogą przybrać podwójną postać, zależnie od tego, czy wykonawca decyduje się pozyskać przeciwnika, czy zastraszyć go. W drugim wypadku natomiast przeciwnik zostaje wyeliminowany w drodze agresji. Może ona być bezpośrednia, frontalna i jeśli przeciwnik stawia opór, doprowadzić do próby sił lub przybrać formę podstępu, to jest sekwencji zawierającej trzy fazy: oszustwo, błąd oszukanego i wykorzystanie tego błędu przez sprawcę podstępu.

Agresja sprawia ofierze krzywdę, która — podobnie jak przysługa oddana dłużnikowi — wymaga właściwej odpowiedzi. Wynika stąd nowy typ sekwencji, wiążący się z poprzednimi — odpłata, która przedstawia się, zależnie od wypadku, jako nagroda lub kara.

Formy degradacji odpowiadają dokładnie formom poprawy losu, które wyróżniliśmy powyżej. Nie są one tylko ich zaprzeczeniem, ale nadto — wskutek przejścia z jednej perspektywy do drugiej — wzajemnie się dopełniają:

- poprawie losu dzięki przysłudze otrzymanej od sprzymierzeńca-wierzyciela odpowiada degradacja wynikająca z ofiary złożonej na korzyść sprzymierzeńca-dłużnika;
- poprawie losu dzięki przysłudze otrzymanej od sprzymierzeńca-dłużnika odpowiada degradacja wynikająca z wypełnienia zobowiązań wobec sprzymierzeńca-wierzyciela;
- poprawie losu dzięki dokonanej agresji odpowiada degradacja wynikająca z agresji doznanej;

- poprawie losu dzięki udanemu podstępowi odpowiada degradacja wynikająca z popełnienia błędu (który można uznać również za opaczne spełnienie zadania; czyniąc nie to, co należy, ale to, czego nie należy czynić, wykonawca osiąga cel odwrotny od zamierzonego);
- poprawie losu dzięki osiągniętej zemście odpowiada degradacja wynikająca z otrzymanej kary.

Proces degradacji zapoczątkowanej przez te różne czynniki może natrafić na przeszkody, funkcjonujące wówczas jako ochrona zadowalającego stanu dotychczasowego. Te czynniki ochronne mogą być przypadkowe lub urzeczywistniać zamiar oporu ze strony wykonawcy obdarzonego inicjatywą. W tym wypadku organizują się one w postawy, których forma zależy od charakteru niebezpieczeństwa z jednej strony i od wybranej przez obrońcę taktyki — z drugiej (np. w obliczu agresji: uciekać, pertraktować, ripostować); stąd nowa sieć zarysowujących się opcji.

Te działania obronne mogą się udać lub nie. W ostatnim wypadku stan degradacji otwiera możliwość kompensacyjnych procesów poprawy losu; niektóre z tych procesów przybierają formę wynagrodzenia szczególnie dostosowanego do doznanego typu degradacji (np. zemsta jako specyficzne wynagrodzenie za szkodę wynikającą z agresji itd.).

Poprawa losu, degradacja, wynagrodzenie: pierścień opowiadania jest teraz zamknięty, otwierając możliwość degradacji, po których następują nowe wynagrodzenia, według cyklu mogącego powtarzać się nieograniczenie. Każda z tych faz może rozwijać się w nieskończoność. Ale w toku rozwoju poprzez szereg kolejnych wyborów osiąga ona określony kształt jako hierarchia zawsze tych samych sekwencji „enklawowych”, które całkowicie określają pole „opowiedzianego” [„*narrable*”]. Powiązanie funkcji w sekwencji elementarnej, następnie sekwencji elementarnych w sekwencji złożonej jest zarazem swobodne (ponieważ narrator musi w każdej chwili wybierać dalszy ciąg opowiadania) i kontrolowane (ponieważ narrator po każdej opcji może wybierać tylko między dwoma nieciągłymi i przeciwstawnymi członami jakiejś alternatywy). Można więc naszkicować *a priori* pełną sieć istniejących wyborów; nazwać i wyznaczyć miejsce w sekwencji każdej formie zdarzenia dokonanego przez te wybory; powiązać organicznie te sekwencje w jedność roli; zharmonizować role komplementarne, które określają stawanie się sytuacji; powiązać te stawania się w opowiadaniu, które jest zarazem niemożliwe do przewidzenia (z powodu gry kombinacji, jakie są do dyspozycji) i możliwe do skodowania (dzięki stałym właściwościom i skończonej liczbie kombinowanych elementów).

Elementarnym typom narracyjnym odpowiadają z drugiej strony

najogólniejsze formy zachowania ludzkiego. Zadanie, umowa, podstęp, błąd itd. są kategoriami uniwersalnymi. Sieć ich wewnętrznych artykulacji i ich wzajemnych stosunków określa *a priori* pole możliwego doświadczenia. Konstruując, poczynawszy od najprostszych form narracyjności, powiązania sytuacyjne coraz bardziej złożone i zróżnicowane stwarzamy podstawy klasyfikacji typów opowiadania; ponadto określamy jeszcze ramy odniesienia dla porównawczego badania tych zachowań, które — chociaż identyczne w swej podstawowej strukturze — zmieniają się w nieskończoność, w zależności od niewyczerpanej gry kombinacji i opcji, zależnie od kultur, epok, gatunków literackich, szkół, indywidualnych stylów. Technika analizy literackiej, morfologiczne badanie opowiadania, którego zarysy dostrzegł Propp i które pragnęlibyśmy pogłębić, czerpie swe możliwości i swoją płodność z zakorzenienia w antropologii.

Przełożył Władysław Kwiatkowski